

# KURIER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XX

Poniedziałek 10 lipca 1939 r.

Nr. 188

Przebieganie miedzi-  
nocy z odwołaniem do  
druku i pomyłka  
cena 2.50Adresy: Redakcja, Biuro: Północnego 4,  
tel. 616-61, Adm. Północnego 24, tel. 618-73

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa  
zawieszona gość

S. † p.

## WŁODZIMIERZ GRUNWALD

UKOCHANY MĄŻ I OJCIEC

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony świętymi Sakramentami, zmarł w Bogu w dniu 8 lipca r.b., przeżywszy 62 lata.  
Ekspozycja: Drogiem nam Żwiok odbędzie się w poniedziałek dn. 10. bm. o godz. 18-iej z domu żałoby przy ul. Florowskiej do Kościoła parafialnego w Gołogozu.  
Nabożeństwo żałobne za spójki Jego duszy rozpocznie się w Kościele parafialnym w Gołogozu we wtorek dn. 11 bm. o godz. 10-iej, po czym nastąpi wyprośzenie Żwioka na cmentarz miejscowy.  
O smutnych tych obrzędach zawiadania pogrążona w głębokim smutku

ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUC, SIÓSTRY I BRAT



## WŁODZIMIERZ GRUNWALD

DLUGOLETNI PRACOWNIK, SZEF BIURA ZAKUPÓW I RACHUBY TOW. KOPALN WĘGLA „FLORA” S. AKC. W DĄBROWIE GÓRNI  
CZEŁ, ODZNACZONY SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony świętymi Sakramentami, zmarł w Panu w dniu 8 lipca 1939 roku, mając lat 62.

W Żarnym traci Towarzystwo samobójnego, zdolnego i oddanego pracownika, ożywiaka wielkiego serca, którego na zawsze zachowamy we własnej pamięci.

Ekspozycja: zwłok odbędzie się w dniu 10 lipca r.b. o godzinie 18, z domu żałoby przy ulicy Florowskiej w Gołogozu, do kościoła parafialnego, zaś we wtorek dnia 11 bm. o godzinie 10 zostanie odprawione żałobne nabożeństwo, po czym nastąpi wyprośzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

Tow. Kopalni Węgla Flora S. A.

## Masowe aresztowania w Gdańsku

### Robotnicy wywożeni są do obozów koncentracyjnych

GDANSK, 9.7. Polityczna policja w Gdańsku aresztowała dalekich 12 robotników, którzy byli, sącej przy montażu walcu dźwiż ciężkich w stoczni Schuchau. Robotników tych pod dużą eskortą wywieziono aresztować w Gdańsku do obozu koncentracyjnego w Nieniewie. Wśród robotników, zajętych przy pracach w związku z budową Gdańsk, panuje przygnębienie i strach, pojawiają się obawy, że będą musieli podzielić los swoich kolegów, aresztowanych i wywiezionych do Niemiec.

#### RUCHLIWOŚĆ P. REDIESSA

GDANSK, 9.7. (tel. wł.). Jak donoszą z Gdańska, szef SS na Prusach Wschodnich i Gdańsk, Rediess, wykazuje w ostatnich czasach bardzo dużą ruchliwość. Okazuje się, że w sprawach zarządzania robotniczymi na terenie W. M. Gdańska, dużą rolę odgrywa również P. Rediess, do którego należy przede wszystkim za rządzenia natury ochronnej.

Jego decyzja spowodowała aresztowanie robotników, zajętych przy budowaniu fortifikacyjnych oraz przy pracach tran sportowych i montażowych.

Aresztowani robotnicy zostali wywiezieni pod eskortą SS do obozów koncentracyjnych.

SZTOKHOLM, 9.7. Dziennik tutejszy donosi, że w jednym z więzień hiszpańskich przebywa dwóch obywateli, gdańskich, narodowości i imię ich, którzy w czasie wojny domowej w Hiszpanii przedostali się do Włoch, a następnie w szeregu armii republik.

Około rząd Rzeczy zabięła w władz hiszpańskich o wydanie obu obywateli, gdańskich, Niemcom. W związku z tym dźwiękami tutejsze podkłada się, że Niemcy, które na zasadzie istniejącego umów i zgodnie z postanowieniami traktatu W. M. Gdańska powołane jest do sprawowania opieki nad obywatelami gdańskimi jest Rzeczpospolita Polska. Jedynie rząd polski mógłby zwrócić się

do władz gen. Franco o wydanie obu obywateli gdańskich władzom Rzeczypospolitej.

Zdaniem gdańskich sztokholmskich rząd Rzeczy będzie analogicznym, może danu próbować na terenie międzynarodowym podważyć zasadę zwierzchności Polski nad obywatelami gdańskimi i stworzyć w ten sposób szereg preceden

sów, osłabiających na zewnątrz rolę Polski w Gdańsku. Dzienniki przeszerzają przed nową taktyką Niemiec, która polega na posunięciu dokonywanym na terenie W. M. Gdańska na dyktando Birnha wykazać ma przed światem konieczność przyłączenia Gdańska do Rzeczy.



## Włodzimierz Grunwald

Długoletni pracownik, Szef Biura Zakupów i Rachuby Tow. Kopalni Węgla „Flora” S. AKC. w Dąbrowie Górniczej, Prezes Zawodowego Związku Pracowników Przemysłowych i Handlowych, odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony świętymi Sakramentami, zmarł w Bogu w dniu 8 lipca 1939 r., przeżywszy lat 62.

W Żarnym tracimy długoletniego Towarzystwa Pracy, Czołowieka wielkich zasług i serca, nestrudzonego pracownika na niwie społecznej.

Cześć Jego światlanej pamięci!

KOLEDZY I WSPÓŁPRACOWNICY  
TOW. KOP. WĘGLA „FLORA” SP. AKC.

## Przed podpisaniem sojuszu polsko-angielskiego

### Doniosła misja delegacji polskiej

LONDYN, 9.7. Dotychczasowa deklaracja o wzajemnej pomocy między Polską a Anglią, w najbliższym czasie zostanie zmieniona na formalny sojusz polsko-angielski.

W dniu dzisiejszym, w niedzielę, przybywał do Londynu ambasador polski hr. Rządkowski i przewodniczący delegacji finansowej plk Koc. Ambasador

Rządkowski wiezie ze sobą pismo rządu polskiego o doniosłym znaczeniu. Plk Koc przeprowadzi zakończenie rozmów finansowych polsko-angielskich, prowadzonych na szerokiej podstawie.

Najbliższe więc dni przyniosą deklarację polityczną polsko-angielską o doniosłym znaczeniu historycznym.

## Mobilizacja w Niemczech

TAWA NADAL

PARYŻ, 9.7. W niektórych faunachich iach politycznych okazyje są pewien nępotyż z powodu dość nagłego optymizmu, jaki daje się zauważyć w Londynie w związku z otwóci cja w sprawie gdańskiej. Niektórzy destrukty konserwatywnie przesadzają możności nawiazania bezpośrednich rozmów polsko-niemieckich. Przypuszczalnie w związku z tym reakcyjnym dylematem w sprawie gdańskiej premier Chamberlain zanechał na razie wygłoszenia mowy ostrzegającej Rzeszę Napięcia na Dalekim Wschodzie i zdaje się mniej obchodzić opinię, która interesuje się przede wszystkim (osam) konfliktem polskiego i polskim i ewentualnej możliwości porozumienia.

Redaktor dyplomatyczny „Epoch” przeszerza ga przed optymizmem, nie widząc bowiem pla szczyzny porozumienia, skoro Hitler, Jda wciąż włączenia Gdańska do Rzeczy, a Polu/ nie może na to przystać.

Telegram berliński Agencji Havasa donosi, że Rzesza przedłuża rekrutację sił zbrojnych, by móc w każdej chwili nawiązać wojnę wystraszonym Rómcenem w całej Rzeszy odbywa się przymusowa mobilizacja cywilna. Ciężar na tym bardzo administracja, wiele przedsiębiorstw prywatnych. W niektórych zawodach kobiety wyprężyły już całkowicie mięś czyste.

## Podejrzana akcja

W SŁOWACJI

PARYŻ, 9.7. (PAT). Gdy szereg dzienników podkłada dźś z Niemcami, że należy bacznie jżać się na Słowacji, w której, jak się przypuszcza, zbliżył się do Słowacji, Niemcy, niekiedy na Słowacji, która nagle zaczęła wykazywać dywioną działalność, protestując przeciwko jej organizacji administracji kraju i pewne tja pomiędzy Rzeszą i Słowacją, zaczyna być budzi. Jżacy, czy Niemcy na przygotowaniu są do podjęcia podobnej akcji, która pira prowadził na terenach Czech i Moskw.

Po trudzie, znoju

Gdyś staby, lichy

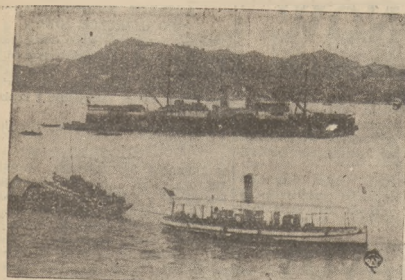
Szukasz napoju,

Pij piwa TYCHY









## Uczmy się obserwować

Ostatnie lata przyniosły zainteresowan-  
 iów wadzący się kiedyś domową wojak-  
 wych, wędzą ludzi ziemie, zbrojne, za  
 stronie ukryć przed oczyma lajków — cy-  
 wili. Nowa jednak doktryna wojenna zast-  
 a, uucha na pisanie... do wojny  
 całą ludność, a więc i cywilną. Przeprowadza-  
 na co pewien czas ćwiczenia obrony przyszłej  
 wojny, unaczyniają ponad wszelką wątpliw-  
 fakt, że za wynik wojny odpowiedział: 22

# Elektryczność grzeje potrawy.

## DRÓBNE OGŁOSZENIA

**Zapisz się na członka  
P. M. S.**

**KINO**  
**ZAGŁĘBIE**

DZIS! JEST! DZIS!  
**Fredric March i Jean Bennet**  
w wielkim filmie awanturczym pt.  
**„OCIECZKA W NIEZNANE“**  
Pocz. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30

1. Wzruszający dramat pt.  
**Sama przez życie**  
 W rol. gl. Kay Francis i Anita Louise

---

II. Edward Robinson w filmie gangsterskim pt.  
**Nawrócony grzesznik**

# TROPY NA PIASKU

## POWIEŚĆ

22) Pan Henryk szepko pobięgi parolę, policji zapalił światło. Wesał się rozradowano, śmiejąc się z góry na brabawę jaką sobie obiecywał! Ba! gdzie mógł się nie kropować czuć. Wstał; się za wszystkim, i rondo wymienił po przystanku; zapowiedział, które nie mogły go jeszcze spóźnić; i od razu wrócił do salony gdzie już pan Henryk objaskowiwał szampiana. Tylko Julek, sąsiad który został jeszcze w kuchni, by prosić wad chwilę z nim i z Sywem. Wstał Julek i teraz w jej obecności nie chciał już brać udziału w hulaniu towarzyskim. Bać się, nie w powieści, a o tym jego żonie. Zreenta Czeka: z góry wazę zapięci go, gdy był

— No, coś tam słyhać w policyi? —  
zapytał przemytnik.

— Wszystko dobrze! A jak tam z toniemi?

— Doskonale. Temu przekłętemu Le  
rondowi nie udało się mnie jeszcze na-  
kręcić.

Rozśmiali się wszyscy, Lerond piewszy. Cezar światejnie potrafił ująć całą sprawę. Teraz Lerond zrzucił już maskę, postawił kolejkę dla wszystkich i już bez skrupowania brał udział w rozmowie. Bawili się wszyscy jak przyjaciele: walił na raz i uległa zawieszaniu, czas je szcze powrócić do niej jutro.

Julietta ze swego kąta ukradkiem przyglądała się Lerondowi. Wsparta o ramę Syłwina rozkoszowała się błogim wypocinieniem. I miło jej było patrzeć na tego pięknego mężczyznę. Był naprawdę wspaniały. Biła oden się; pewnością siebie, to co ją najbardziej frapowało. Z dawniejszych epok przeżył na dnie upodlenia zachować wielki szacunek dla siły mięśni kuzłach. Mężczyzna silny, dobrane chłujowany pocieją ją

j budził w niej poczucie winy. Wobec tak ego człowieka Julietta czuła się zupełnie bezbronna. Wiedziała doskonale, że gdyby kiedyś odgadł, co się w niej dzieje, musiałaby mu ulec i pokor nie pójść za nim.

Lerod, z kieszki o czasie do czasu  
 spojrzenia w stronę Juletki. Bardzo  
 mi się podobała. Jako świetny mawca  
 kobiet, miał długie już doświadczenie  
 tych spraw. Zarum po raz trzeci  
 zwrócił jego napastliki spojrzenie Juletki  
 wiedział już, że ona także zaniecha-  
 wała się jego oślep. To dodało mu  
 część pewności siebie: zaczął mówić  
 śmiało, wtrącał o czasie do czasu  
 powrót, imponując wszystkim stanowiącym  
 z jaką wygłuszał własne zdania. Robił  
 wrażenie stanowczego człowieka, który  
 wie co mówi i czego chce. Wszyscy,  
 Juletkie na czele słuchali go z podziwem.

A on od czasu do czasu odwracał się  
w jej stronę i mówiąc patrzył na nią  
tak uprzejmie, iż Julietta miała wrażenie  
żenie, że mówi wyłącznie do niej.

(C. 4. B.)

**GŁOSNOWIEC** — Redakcja: Piłsudskiego nr. 6  
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.  
Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Wziersz milimetry (jednostkowy): na 1-iej stronie, względnie przed tekstem 1 zł; w iśc-  
cie 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wierszów 10 gr. za wiersz, ogłosze-  
nia drobne zawierające ponad 20 wierszów 20 gr. za każdy wiersz. Szerokość spacji: 70 mm:  
w międzyl. i święta 25%; drożej. Układ tabelaryczny 25%; drożej. Numery dowodowe płatne.  
Za terminowy druk oraz przetrzymywanie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA

Po 10 wyrazów w każdym konsonancie

30 drobnych opł. 22 zł  
20 drobnych opł. 13 zł 50 gr

10 érobnych opl. 7.00 zł.

4 drobnych ogł. 4.00 zł

\_\_\_\_\_

Góralaki. GRÓDZIEC, Kiosk p. Łaciński  
Kondygnacja: STUMIŁOŃCZE

kon. MYSZKOW, kiosk St. Jaworski

KA, ul. 11 Lstopada 14, Stef. Musia

DSKIEGO ▲